

# PRZYTULISKO

Gimnazjum nr 124 im. Polskich Noblistów,  
w Warszawie, ul. Przytulna 3

Zespół redakcyjny pod opieką p. Adriany Wiejak:  
Redaktor naczelny: Bartek Lachowicz  
Zastępca redaktora naczelnego: Katarzyna Bagińska  
Zespół: Krzysztof Zarecki, Klaudia Fiedorowicz, Kamil Wojciechowski, Kasia Kwiatkowska,  
Paulina Pośpiech, Eleonora Zielińska, Michał Jastrzębski

## Bajka dla Choszczówki

Dnia 21 lutego 2009 roku w Gimnazjum nr 124 przy ul. Przytulnej już po raz siódmy odbył się bal karnawałowy i przedstawienie dla dzieci. Gimnazjaliści przedstawiali znany mit „Herkules” w wersji muzycznej. Dzięki świetnej reklamie bajki do szkoły przybyło wiele dzieci wraz z rodzicami. Przedstawienie rozpoczęło się o godzinie 10:30. Maluchy siedziały bardzo grzecznie i z przejęciem śledziły losy barwnych postaci. Podczas ostatniej piosenki młodzi aktorzy zaprosili dzieci na scenę i wspólnie tańczyli wśród greckich kolumn i chmur Olimpu. Gimnazjaliści poprowadzili przez następne godziny wspaniały bal dla dzieci. Był poczęstunek, muzyka, tańce, konkursy oraz największa atrakcja - wybranie Króla i Królowej Balu. Dzieci zabrały na pamiątkę kolorowe balony i wygrane fanty. Zgodziły się opuścić szkolne mury tylko pod jednym warunkiem - przyjdą na następny bal za rok.

**Kasia Bagińska**

**Klasa Ia**



Patryk Adamski (Ia) jako Herkules.



Kasia Bagińska jako piękna Megara.

# Bajeczna Rozpacz

## "Wyznania zakupocholiczki"

Rebecca Blomwood (Isla Fisher) to zupełnie uzależniona od zakupów mieszkanka Nowego Jorku. Jak nikt zna się na drogich markach, chociaż niekoniecznie na luksusowe ubrania ją stać. Ma z tego powodu duże problemy finansowe. Rebecca marzy o posiadaniu ekskluzywnego magazynu o modzie. Zamiast tego ląduje jednak w redakcji pisma o finansach. Wynika z tego wiele zabawnych (?) sytuacji. Zwłaszcza, że redaktor naczelny jest całkiem interesującym gościem... Wybrałam się na ten film, by odetchnąć na trochę od tych 'cięższych' i pośmiać się z lekkiej, głupiutkiej komedii romantycznej. Jednak nawet przedstawiciel takiego gatunku filmowego powinien reprezentować jakiś poziom! A tu jest wręcz odwrotnie. Główna bohaterka jest naiwna i infantylna niczym małe dziecko, wszystko układa się po jej myśli dzięki zbiegom okoliczności rodem z kreskówek, natomiast "humor" jest, no cóż, żalony. Owszem, jest kilka zabawnych scen, jednak są one, delikatnie mówiąc, mało błyskotliwe. Mamy za to kilka interesujących postaci. No, i oczywiście mamy kolejny film wyśmiewający całą 'modową' machinę. Lecz taki pomysł już był zekranizowany, ("Diabeł Ubiera się u Prady") więc to nic nowego.

"Wyznania Zakupocholiczki" jest filmem idealnym, jeśli chcesz się pośmiać z głupoty, lub naprawdę jesteś jeszcze na etapie bajecznych historyjek o księżniczkach i rycerzach na białym koniu. Jeżeli jednak wolisz humor nieco bardziej błyskotliwy, lepiej idź na inny film. Jeżeli jednak wbrew moim ostrzeżeniom wybierzesz ten, po seansie zastanów się: czy kobiety są już naprawdę tak mało interesujące, że filmy dla nich przeznaczone kręcą się wokół zakupów,

ślubów i idealnych mężczyzn? Czy naprawdę nie jesteśmy odrobinę bardziej ambitne? Miłej kontemplacji!

Ocena: 2/5 (+1 punkt za bardzo fajnego 'rycerza')

**Lena Zielińska**

**Klasa Ia**



# „Kiedyś moje marzenia spełnią się, wierzę w to!”

rozmowa z wokalistką

## Malwiną Kusior

Malwina ma dopiero 21 lat, a już odniosła jeden z największych sukcesów swojego życia. Zagrała główną rolę żeńską w musicalu Romana Polańskiego „Taniec Wampirów” w Teatrze Roma. Następnie wzięła udział w wielu programach i konkursach wokalnych. Ponadto, ma już na koncie Platynową Płytę – z wspomnianego wyżej musicalu. Nam opowiada o swojej drodze do kariery.

**Redakcja: Jak wspomina Pani swoje czasy szkolne? Czy już wtedy myślała pani występowaniu na scenie?**

Malwina Kusior: Odkąd pamiętam zawsze śpiewałam, aktorstwo nie ciągnęło mnie tak jak muzyka, śpiew. W ten sposób wyrażałam siebie i to w jakiś sposób na pewno później zaowocowało grą w teatrze.

**Jak oceniała Pani swoje szanse na castingu do "Tańca Wampirów"? Jest Pani pewna siebie?**

Miałam wtedy mnóstwo spraw na głowie, była to przecież ostatnia klasa liceum, więc wiele czasu poświęcałam nauce, bo wielkimi krokami zbliżała się matura. Pamiętam, że nie zdawałam sobie sprawy z tego w jakich przesłuchaniach biorę udział, podchodziłam do tego na zasadzie następnego doświadczenia, świetnej zabawy. Oczywiście wyobrażałam sobie siebie jako Sarę i myślę, że to właśnie moja podświadomość zadziałała, że to

wspaniałe marzenie się ziściło.



*Malwina promuje musical w programie „Pytanie na śniadanie” – 2006.*

**Co Pani czuła, dowiadując się o wygranej? W końcu „Taniec” to Twój debiut teatralny?**

Przyjęłam to bardzo spokojnie, jakby nie dochodziło do mnie jak ważną rolę mam do zagrania, jak wielka odpowiedzialność na mnie spoczywa. Chyba nie byłam świadoma do końca sytuacji, w jakiej się znalazłam. Miałam wtedy głowę w chmurach, bo wtedy też przeżywałam najwspanialszy stan ducha – zauroczenie. Dopiero w momencie rozpoczęcia prób do musicalu uświadomiłam sobie, że to się dzieje naprawdę.

**Jak wspomina pani dzień premiery "TW"?**

Nie pamiętam, (śmiech) tyle wtedy się działo. Myślę, że dniem, którego nie zapomnę, był dzień, w którym pierwszy raz wystawiliśmy spektakl przed tysięczną publicznością. Jak w każdym teatrze przed główną premierą, odbywają się jeszcze spektakle przedpremierowe i to one wywołują większy stres.

### **Jakim doświadczeniem było dla Pani spotkanie, a później praca z Romanem Polańskim?**

Stojąc na scenie obok człowieka z takim dorobkiem artystycznym, można byłoby poczuć się malutkim, ale nie przy Polańskim. Był on bardzo życzliwy, pomagał zrozumieć sytuację, którą mieliśmy odegrać. Podszedł do nas jak do profesjonalistów, którzy już wiedzą jak to się „je”. Spotkanie z nim wspominam bardzo sympatycznie, szkoda że praca z Romanem Polańskim ograniczała się tylko do kilku uwag z jego strony. Był on jedynie opiekunem artystycznym przedstawienia. Ale i tak bardzo się cieszę z możliwości poznania Mistrza.

### **Czy teatr i musicale, to Pni największa życiowa pasja?**

Musical i teatr to świetna sprawa, ale to co mnie najbardziej kręci to estrada. To coś co wywołuje we mnie dreszcz, jestem jeszcze bardziej szczęśliwa i mogę sobie pozwolić na pewną improwizację.

### **Czy ma Pani jakieś plany, związane z karierą muzyczną? (Nagranie płyty, nowe musicale)?**

Śpiew to mój żywioł i nie wyobrażam sobie, żebym kiedykolwiek z tego zrezygnowała. Wiąże przyszłość z muzyką, już niebawem będzie mnie można zobaczyć w nowym musicalu, tym razem w Łodzi. Na razie nie będę zdradzać szczegółów. A co do płyty solowej, to kiedyś moje marzenia się spełnią, wierzę w to!

### **Jak zmieniło się pani życie codzienne podczas wystawiania "TW"? Co musiała Pani poświęcić?**

Przede wszystkim musiałam poświęcić swój wolny czas. 8 października odbyła się premiera i wtedy też zaczęłam studia na pierwszym roku, w dodatku w trybie dziennym. Ten rok był bardzo intensywny, byłam zmęczona, ale szczęśliwa, że się samorealizuję w tym co najbardziej kocham.

### **Co poradzi Pani młodzieży, która chce związać swoją przyszłość z musicalem, śpiewem lub aktorstwem?**

Najważniejsze jest to, aby cały czas pracować nad sobą, nad talentem, trzeba go szlifować, bo z biegiem czasu talent sam nie wystarcza, trzeba czegoś więcej, a bez podstaw jest naprawdę trudno.



*Malwina i Łukasz Dziedzic w spektaklu „Taniec Wampirów”*

## Kawały i dowcipy

Pani przedszkolanka pomaga dziecku założyć wysokie, zimowe butki. Szarpie się, męczy, ciągnie...  
- No, weszły!  
Spoonca siedzi na podłodze, dziecko mówi:

- Ale mam buciki odwrotnie...  
Pani patrzy, faktycznie! No to je ściągają, mordują się, sapią... Uuuf, zeszły!  
Wciągają je znowu, sapią, ciągną, ale nie chcą wejść..... Uuuf, weszły!

Pani siedzi, dyszy a dziecko mówi:  
- Ale to nie moje buciki....

Pani niebezpiecznie zwężyły się oczy. Odczekała i znowu szarpie się z butami... Zeszły!

Na to dziecko :  
-...bo to są buciki mojego brata ale mama kazała mi je nosić.

Pani zacisnęła ręce mocno na szafce, odczekała, aż przestaną jej się trząść, i znowu pomaga dziecku wciągnąć buty. Wciągają, wciągają..... weszły!.

- No dobrze - mówi wykończona pani - a gdzie masz rękawiczki?  
- W bucikach.

Przychodzi baba do lekarza.

- Panie doktorze, nikt nie zwraca na mnie uwagi.

Lekarz:

- Następna proszę!

Przychodzi baba do lekarza. Lekarz się pyta:

- Coś dawno pani u mnie nie było?

Baba:

- A bo byłam chora.

- Nasza nauczycielka mówi sama do siebie, czy wasza też?

- Nie, nasza myśli, że jej słuchamy!

Rozmawia blondynka z blondynką:

- Cześć, co robisz?

- A nic, gadam z tobą.

- Aha, to ja nie przeszkadzam.

Dzieci podchodzą do hrabiego spacerującego po parku i wskazując na zamek, pytają:

- Czy pan mieszka w tym zamku?

- Tak.

- A czy tam nie ma żadnego straszydła?

- Nie ma. Jestem jeszcze kawalerem.

Przybiega dzieciak na stację benzynową z kanistrem:

- Dziesięć litrów benzyny, szybko!

- Co jest? Pali się?

- Tak, moja szkoła. Ale trochę jakby przygasa.





